

ANDRZEJ KSI EK

## POWOŁANIE FILOZOFII I FILOZOFA

Wszystko cokolwiek robimy w wi kszym lub mniejszym stopniu odnosi si e do człowieka. Ten swoisty antropocentryzm towarzyszy życiu ludzkiemu od poczynku jego uwiadomionej działalności, a dokładniej od momentu kiedy to człowiek zaczął przyrodę przekształcać, dostosowywać do swoich potrzeb, pragnień i wyobrażeń. Nieustanny proces dostosowywania przeszedł w końcu w podporządkowywanie i bezcelowe niszczenie.

Zyjemy w rodowisku (technika, cywilizacja), które sami stworzyliśmy. Ilo wytworzonych przedmiotów, odkrywanych przestrzeni jest w stanie zapanować, ujarzmić nas lub egzystencjalnie unicestwić. Wytwarzając się stan zagrożenia i lęku, utraty egzystencjalnej to samo ci, próba i chęć samoobrony popycha nas w kierunku wytworzenia takich skutecznych form obrony, które pozwoliłyby uchronić przed aksjologiczną anarchią i bezładem. Taką formą obrony jest kultura, w skład której wchodzi: sztuka, nauka i filozofia.

Permanentne uprzedmiotowienie świata przez człowieka prowadzi w konsekwencji do jego alienacji i zagubienia. Filozofia jako specyficzny rodzaj refleksji nad działaniem, myśleniem i istnieniem, według Jana Legowicza usiłuje się przeciwstawić tym niekorzystnym dla ludzkich wartości i ludzkiego świata zjawiskom. *Ka dy człowiek — teoretyk i praktyk w swym życiu codziennym, w pracy, w swej specjalności zawodowej, w pewnych momentach swego życia staje w obliczu problemów i zagadnień niejako przekraczających jego codzienność, specjalnie tego, co wie i co wykonuje. Owe problemy i zagadnienia stawiają człowieka w sytuacji zarówno pytającego, jak w roli zapytywanego — ale tak e w charakterze zdobywcy świata przydają cego gwiazdom w kosmosie ludzki sens<sup>1</sup>.*

Filozofia ma bronić i odsłaniać przed człowiekiem nowe przestrzenie i wymiary tego co ludzkie, wartościowe i autentyczne. Bycie filozofem nakłada szczególne obowiązki bycia humanistą w głębszym sensie tego słowa. Niezależnie od podziałów ideologicznych, politycznych i doktry-

<sup>1</sup> J. Legowicz: *Filozofia. Istnienie, myślenie, działanie*. Warszawa 1972, s. 10.

nalnych w wiecie, człowiek jest warto ci najwy sz . Humanizm to postawa, która jednoczy, a nie dzieli. Jednoczy wszystkie filozofie i systemy wiedzy maj c na uwadze dobro najwy sze — konkretnego człowieka. Nie człowieka abstrakcyjnego uwiklanego w proces historii, a wła ciwie rozplwaj cego si w tej historii, lecz człowieka tu i teraz, którego cech najistotniejszy jest to, e my li i czuje. Tylko wtedy humanizm ma sens je li odnosi si do konkretnego, je li wykracza poza teori i postulaty w kierunku praktyki i dziaania. Staje si wtedy realny i zaanga owany.

Legowicz jako filozof jest or downikiem takiej postawy, gdy pisze: *A przecie ka dy uprawia, wyznaje i kieruje si jak filozofi , nawet odrzucaj c wszelk filozofi — w tym zaprzeczeniu wypowiedzi si równie za filozofi . Wa ne jest, aby w swych postawach i ostatecznych rozliczeniach, była to filozofia, której tre ci pozostaje człowiek, traktowany jako najwy sza warto , która jest, mo e by w wiecie rzeczywisto ci*

W takim stwierdzeniu J. Legowicza wyra a si bardziej postawa moralno-praktyczna ni teza natury ogólnej, filozoficznej. Postawa odnosz ca si do post powania i dziaania. Nie wa ne jest kto jak filozofi si posuguje, wa ne jest natomiast aby tre ci jego dziaalno ci teoretycznej i praktycznej pozostał człowiek. W tym momencie Legowicz odsłonił jakby cz swojej osobowo ci, ujawniaj c si nie tylko jako humanista lecz równie jako moralista, propaguj cy pewn postaw godn człowieka, ycia zgodnego z teori , któr si głosi. Humanizm ten narzuca filozofowi obowizek moralny, pewn misj jak ma spełni poprzez swoje my lenie, twórczo a nawet postaw yciow .

Filozofia dla Legowicza ma jedynie warto propedeutyczn i instrumentaln w stosunku do zada jakie stoj przed ni sam , zada rzec by mo na pragmatycznych, bo wykorzystuj cych potencjał teoretyczny wiedzy o człowieku i wiecie. Jest wiedz uniwersaln , bo koncentruje si wokół trzech podstawowych kategorii: istnienia, my lenia i dziaania. Ta ostatnia kategoria stanie si dla Legowicza przedmiotem szczególnej troski. Teoria dziaania a wła ciwie odpowiedniego oddziaływania na drugiego człowieka jest jedn z głównych dziedzin zainteresowa i upodoba tego autora.

## KONCEPCJA WYCHOWANIA I NAUCZANIA

W kr gu antropologicznych przemy le sytuje si równie Legowicza teoria wychowania, tzn. poza to magiczne koło nie tylko nie

<sup>2</sup> Tam e, s. 8.

wybiega, ale bardzo ci le jest z ni zwi zana. Teoria wychowania i nauczania tego znanego historyka filozofii wypływa z ontologii marksistowskiej, z materializmu historycznego i dialektycznego. Najpierw ontologia dotyczy ca praw rozwoju społecznego i historycznego, wypływaj ca z niej antropologia filozoficzna z jej koncepcj człowieka i osobowo ci, na ko - cu za teoria wychowania dotyczy ca szczególnych relacji mi dzyludzkich tj. ucznia i nauczyciela. Filozofia, jej ogólne twierdzenia znajduj zastosowanie w dziedzinie mniej ogólnej, bardziej praktycznej, pedagogice. Legowicz dla potrzeb teorii wychowania przyjmuje dialektyczn koncepcj osobowo ci ludzkiej jako *e to, co zewn trzne i wewn trzne stanowi jedno w człowieku; to co szczegółowe — jednostkowe, okazuje si dialektycznie nosicielem tego co zasadnicze i ogólne*<sup>3</sup>.

Dialektyczne rozumienie człowieka pozwala przewyci y trudno ci i sprzeczno ci w procesie wychowania. Jest to sprzeczno , która tkwi u samych podstaw teorii wychowania, mianowicie w relacji ucze — nauczyciel, mi dzy prawem ka dego ucznia do autokreacji i wolno ci wyboru a obowi zkiem nauczyciela wynikaj cym z jego uprawnie jako nauczyciela. Jan Legowicz sprzeczno ci te zdaje si godzi dialektycznie pisz c: *Filozofia materializmu dialektycznego i historycznego, przed teori wychowania stawia człowieka jako jednostk dan w zdaniu, jako przedmiot i zarazem podmiot wychowawczego działania i oddziaływania*<sup>4</sup>. Ucze b d c zrazem podmiotem i przedmiotem wychowania, wychowywany jest poprzez własny wysiłek i trud pracy nad sob .

Praca nad sob winna towarzyszy nie tylko rozwojowi osobowo ci ucznia lecz równie i nauczyciela, równolegle do jego pracy dydaktycznej i wychowawczej. Te dwie osobowo ci tj. ucznia i nauczyciela winny by otwarte *jedna z drug przenika i współplata si w dialektyce współ - ycia i wynikaj cej ze dialektyce my lenia i post powania*<sup>5</sup>. Relacja ucze — nauczyciel w koncepcji Legowicza przybiera charakter aktywny, wspólnego oddziaływania dwu osobowo ci otwartych i przenikaj cych si wzajemnie. Ucze z przedmiotu oddziaływa wychowawczych staje si ich współpodmiotem. Przyj cie tych zało e oznacza w praktyce pedagogicznej prawdziw rewolucj , zmian sposobu my lenia i oddziaływania nauczyciela i zmian odbioru tych oddziaływa przez ucznia. A wi c nie bierno i pasywno postaw w dwu interesuj cych nas ludzkich osobowo ciach, które w kulturze europejskiej przedstawiano jako sobie antagonistyczne, lecz aktywno , dialog i zrozumienie.

<sup>3</sup> J. Legowicz: *Rola filozofii w tworzeniu teorii wychowania*. W: *Pedagogika, Podr cznik akademicki*. Warszawa 1975, s. 97.

<sup>4</sup> Tam e, s. 97.

<sup>5</sup> J. Legowicz: *O nauczycielu. Filozofia nauczania i wychowania*. Warszawa 1975, s. 6.

W kwestii tej Legowicz pisze: *Nauczyciela oczekuje obecnie i b - dzie nadal oczekiwa wiadomie i umiej tnie w skojarzeniu z narastaj - cymi potrzebami pokole nadchodz cych, przeobra enie si metodologiczne z pozycji przekazu i odbioru, z pozycji styku nauczyciela i ucznia na rzecz osobowo ciowego współuczestnictwa, potrzeba przeobra enia maj - cego charakter rewolucyjny, bo rozsadzaj cego i niszczy cego pragmatyczn stabilno procesu dydaktycznego i daj cego miejsce dla nauczania i wychowania metodologicznie dialektycznego poprzez dyskursywny dia - log i osobowo ciowe uczestnicz ce współzaanga owanie pedagogiczne*<sup>6</sup>.

Koncepcja wychowania i nauczania Legowicza zbudowana jest na podło u najszczytniejszych ideałów ludzkich, ideałów poci gaj cych za sob okre lon aksjologii, system i hierarchi warto ci kulturotwórczych. W koncepcji tej nie chodzi tylko o odpowiednie i umiej tne przekazywanie i odbiór informacji. Nauczyciel i ucze nie tylko pełni w danej chwili rol społeczn nauczyciela i ucznia, ale s przede wszystkim lud mi. Kontakt ich winien by równie na innej płaszczy nie, pełniejszy, bo ludzki. Nie tylko umysłowy ale równie duchowy. Istot rewolucji dydaktyczno-wychowawczej w teorii Legowicza jest przekształcenie lekcji w spotkanie w sensie ludzkim: *Chodzi o to — powiada Legowicz — by, najogólniej mówi c godzina lekcyjna była osobowo ciowo — ludzkim spotkaniem, a nie tylko gromadzeniem mózgo-wiadomości*<sup>7</sup>.

Spotkanie sprawia, e kontakt nauczyciela i ucznia zostaje przeniesiony na inny, wy szy poziom. Spotkanie w konkretnych sytuacjach posiada sens wspólmy lenia, współtworzenia i prze ywania. Kontakt dwu ludzi staje si pełniejszy poprzez udział nie tylko my lenia ale i uczucia. Nauczyciele przestaj by rezerwuarem wiedzy, któr przekazuj do *bezosobowych słuchaczy*. Uczniowie *pragn widzie w nauczycielu przewodnika po dziedzinach współczesnej nauki i wiedzy, przewodnika który informuje i obja nia a równocze nie prowadzi dialog z tymi, których uczy, który wychodzi z siebie i zezwala wyj z siebie uczniom, by spotka si we wspólnej rozmowie, we wspólnym wysiłku my lenia, wzajemnej wymianie pogl dów, w tpliwo ci, waha i współdokonywanych ustaleniach*<sup>8</sup>. W ten sposób tradycyjny model lekcji i nauczyciela zostaje odrzucony, jako schematyczny, za ciasny eby mógł spełni wymogi nowoczesnego nauczania dialogicznego i dialektycznego, nauczania wypływaj cego z humanistycznej postawy samego nauczyciela.

Kategoria spotka jako dominuj ca w tej koncepcji, odnosi si nie tylko do kontaktów mi dzyludzkich lecz równie do spotka z ksi kami,

<sup>6</sup> Tam e, s. 6.

<sup>7</sup> Tam e, s. 115.

<sup>8</sup> Tam e, s. 112.

w których zawarta jest przecie osobowo autora (nauczyciela). Dobra księga powinna być nie tylko traktowana jako źródło informacji lecz również jako *podmiot, z którym nawiązuje się osobisty dialog*<sup>9</sup>. Z tego dialogu rodzi się przecie myśli, pewien niepokój intelektualny, który budzi z dogmatycznej drzemki i odrętwienia, rozbudza ciekawość i zainteresowanie. Wreszcie powoduje, że powstają pytania w umyśle myślicy i w tym celu, na które trzeba odpowiedzieć, pytania których rozwiązanie doprowadza do statusu pytań egzystencjalnych, ponieważ zaczynają dręczyć i niepokoić. Z owego fermentu umysłowego, którego podstawą jest autentyczny dialog, powstaje przecie wiedza.

Trudno nie przyznać słusznemu poglądom Legowicza odnośnie nauczania i wychowania, tak słusznym, że chciałoby się aby już od tej chwili stały się nie tylko postulatami. Oczywiście koncepcja ta posiada charakter normatywny, a nie opisowy i empiryczny. Jej główne kategorie takie jak: dialog i spotkanie pozwalają określić ją jako rewolucyjną w odniesieniu do praktyki dydaktyczno-wychowawczej. Koncepcja Legowicza jest udaną próbą teoretycznego przewycięcia sprzecznego między daniem wychowawcy a prawem ucznia do autokracji, między podmiotem a *przedmiotem* procesu wychowania. Nie ma *przedmiotów*, są współpodmioty, których wolność i prawo do myślenia i współdecydowania o kształcie swoich osobowości należy respektować w imię dalekosiężnych celów, które przybiorły w przeszłości najbardziej ludzki wymiar. Teoria ta jest również udaną próbą przewycięcia tradycyjnego modelu wychowania i nauczania opartego na *restrykcji*. W miejsce tego Legowicz proponuje pośrednio odwoływanie się do wewnętrznych uwarunkowań człowieka.

Widoczna jest zbieżność i podobieństwo poglądów Legowicza z założeniami współczesnej psychologii humanistycznej, na gruncie polskim. Kategoria spotkania należy przecie do czołowych kategorii w teorii dezintegracji pozytywnej Kazimierza Dąbrowskiego<sup>10</sup>. Porzucenie wszelkich ról społecznych na rzecz autentycznego, empatycznego kontaktu ludzkiego jest jednym z głównych założeń współczesnej psychoterapii w wydaniu Kazimierza Jankowskiego<sup>11</sup>. W psychoterapii odejście od aktualnych ról społecznych prowadzi do zlikwidowania barier i zmniejszenia dystansu między ludźmi. To zmniejszanie doprowadza w końcu do poznania bliźniego, poczucia bezpieczeństwa i zaufania. W takiej atmosferze następuje otwarcie ludzi i przepływ emocji. Psychoterapia (grupa psychoterapeutyczna) jest stworzeniem sztucznej sytuacji i środowiska w odpowiednim, stawianym przez psychoterapeutę i uczestni-

<sup>9</sup> Tamże, s. 147.

<sup>10</sup> Por.: K. Dąbrowski: *Trud istnienia*. Warszawa 1975.

<sup>11</sup> Por.: K. Jankowski: *Od psychiatrii biologicznej do humanistycznej*. Warszawa 1975.

ków psychoterapii celu. W *spotkaniu* Legowicza sytuacja jest naturalna lub bardziej naturalna. Grupa ludzi spotyka si ze sob w celu pogł bienia wiedzy, przekazania informacji. Przewodniczy jej nauczyciel. Nauczyciel jednak e mo e pełni ukryt funkcj *psychoterapeuty*, stwarzaj c tak atmosfer , która pozwoli na przepływ nie tylko my li, ale równie emocji. W ten sposób nast powalaby samoregulacja emocjonalna w ród grup ludzi, którzy podlegaj nauczycielowi i której on podlega tak e .

Poło enie nacisku na stron *spotkaniow* w stosunkach mi dzyludzkich do jakich niew tliwie nale y relacja nauczyciel — ucze , jak równie dialogiczny charakter tego kontaktu stawia Legowicza w ród znacz cych polskich humanistów dwudziestego wieku, dla których bycie humanist sprowadzało si zawsze do uznania i poszanowania woli i praw ka dego człowieka, niezale nie od jego sytuacji politycznej, społecznej czy ekonomicznej, do akceptacji, obrony i propagowania warto ci najbardziej ludzkich i autentycznych. Temu słu yła ich twórczo . Temu słu y równie twórczo filozoficzna i praktyka dydaktyczna Jana Legowicza.